Atlantyk – Natalia Nykiel

Daleko gdzieś, gdzie woda z niebem chcą
Się zejść
Ciągłe lato,
Chociaż nie wiem czy to nie był sen
Śpiewałam ze pół kroku stąd odnajdę nas
Ale w życiu się nie zdarza tak bajkowy kadr
Ooo
To nie słaby punkt
Ooo
Tak niemądrze czuć
Szalały gdzieś pod skórą,
W ustach, dreszcze, skry
Jak gdyby nic nie trwało, tylko my
Nawet deszcz wystukiwał w rytmie serc
By mój każdy szept
Z twoim ciałem brzmiał jak śpiew
W ten ostatni ciepły dzień zanim odejdę
Schowam ślad
Gdy leżałeś tu
Atlantyk, my i wiatr
Nie chcę by ktoś wytarł mi wspomnienia z łez
Chce pamiętać o tym lecie, o spiekocie też
W jednej chwili wszystko,
W drugiej – minus stan
Wciąż nie wierze jak to serce biło tracąc żar
Ooo
Coraz więcej mnie
Ooo
A Ty uciekasz gdzieś
Wołały się źrenice, dłonie niosło sztorm
Z którego wiatr wyrzucił nas na ląd
Nawet deszcz wystukiwał w rytmie serc
By mój każdy szept
Z twoim ciałem brzmiał jak śpiew
W ten ostatni ciepły dzień zanim odejdę
Schowam ślad

Gdy leżałeś tu
Atlantyk, my i wiatr
Nawet deszcz wystukiwał w rytmie serc
By mój każdy szept
Z twoim ciałem brzmiał jak śpiew
W ten ostatni ciepły dzień zanim odejdę
Schowam ślad
Gdy leżałeś tu
Atlantyk, my i wiatr
Przed nami dobry czas
Choć inny zmierzch
Obojgu daje znak
Wskaże nowy cel
Przed nami dobry czas
Życiu trzeba snów
Obyś kiedyś tak dał się ponieść znów
Nawet deszcz wystukiwał w rytmie serc
By mój każdy szept
Z twoim ciałem brzmiał jak śpiew
W ten ostatni ciepły dzień zanim odejdę
Schowam ślad
Gdy leżałeś tu
Atlantyk, my i wiatr
Nawet deszcz wystukiwał w rytmie serc
By mój każdy szept
Z twoim ciałem brzmiał jak śpiew
W ten ostatni ciepły dzień zanim odejdę
Schowam ślad
Gdy leżałeś tu
Atlantyk, my i wiatr
W ten ostatni ciepły dzień zanim odejdę
Schowam ślad
Gdy leżałeś tu
Atlantyk my i wiatr

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych